

1) Głowczyk Jan, Kuprab, ur. 1894 r. poli-
gant, komaty.

2) Dnia 11. VII. 1940. aresztowany w obozie w
Witkowicach i przewiezony do obozu w Kozelsku, Rosja.

3) Obóz składowy w budynku w Kozelsku, ob-
rotowy w Kozelsku, og. roztworu murek
i obrotami kolczastymi w 6 rzędów.

4) Budynki miesz. kalne, cerkwie, które
stwierdzy do pomieszczenia. Mieszkanie
było ogrzewane, przybra ogólnie, siemnik
i kocz. łazienka, pralnia.

5) Interwiewami Litwy i Łotwy, nar. do
nosici polskimi; oficerowie, policja i straż
graniczna. Pierwszą partią w obozie były te
stwierdzone Polakami i walczyli
komuniści. Odbywały się pogadanki
mi w klubie przez N. H. W. D. na temat
polityczny Rosji i Niemiec i że Polakami
będzie, obr. wywarali się o Anglii. Powie-
szone że to polistwa kapitalistyczne, kuzin
kuzyni na w. ipreciwalisny się i nie
było dobrej stawkę między nami.

6) Poza oborowa, wyżywienie 3 razy dzien-
nie: 800 gr. chleba. Obrotami w tożs-
mianach, wlasnego, otrzymywali siewie-
kie, kuzin koleżanki, otrzymywali siewie
przez obrot, Sowieci uspożywiali
kriarki kowic i głosniki radiowe.
Dnia 16. V. 1941. zostaliśmy wywie-

Kieni & Korielska na polu przy szosie Tolski,
gdzie pracowalismy przy budowie drogi i
lotniska, gdzie kazali nam norm, przego
nie wykonywalismy, pracownikom
płacili; byt wielki głod.

Dnia 11. VII. 46 zastalimy wywiezieni
do Ankarskiej, podziala polkowicz nas
groszili i mierzyli glodem oraz dokucali
nam noszono sprasobami do Susdala

Badania odbywaly sie nocami na tor-
tach, Osoby i powoz nas ktorym zabrali
material na terenie polskim to wywo-
zili do wycieczki. Informacje o Polacie by-
ly tylko przez Anglia, nadawane w dzien
na polnocy i w nocy na dnie.

8) Janice lekarzki byta i szpitala gdzie
pracowali nasi lekarze polscy dobrze
i ogornu nie bylo.

9) Laczyni & krajem nie miastem
bo sowier listow nie piszali, roz-
naty pobyt strymania i list od komy
& Rosji ktora jest wywieziono.

10) Dnia 24. VII. 46 w Susdalu przyje-
chali do nas putkowicz wojak Pol-
skich, ktory przemowil do nas kto-
szo wstapic do wojska, na werwa-
nie wstapilowmy wszyscy, byta ko-
municacja i po kilku dniach przyje-
chali do Petersburga 5. J. P.

Y. J. P. 5. J. P.